



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

OZWIENIE POLITYCZNE, SPOŁECZNE, EKONOMICZNE I LITERACKIE POSWIECONY
SPRAWOM NARODOWYM ORAZ ZAPLECIENIA DZIENNYM

Redakcja i Administracja: Czestochowa, Rynek, No. 22. — Telefon No. 22.
Wydawca: Jan Jankowski, Czestochowa, Rynek, No. 22.
Założenie: 1890 r. przez J. Jankowskiego i J. Jankowską.
Cena pojedynczego egzemplarza 6 gr.

Odpowiedź Sazonowowi w sprawie Polski.

„Nordd. Allg. Ztg.“ zamieszcza artykuł wstępny w odpowiedzi na znaną mowę Sazonowa w Dumie Piotrogrodzkiej.
Pan Sazonow przeraża świat słowami o terrorze niemieckim w Polsce, a jednak wystarcza jeden rzut oka na ostatnią historię stosunków rosyjsko-polskich, aby wyjaśnić, kto był ciemiężycielem. Była nim Rosja od czasu Mikołaja I, który wychodził z założenia, że jeżeli jużby tylko chodziło o zachowanie państwa, to nie dopuści do upadku Polski. Rosja miała sto lat czasu, żeby wprowadzić w czyn swoje słuszne zamiary i teraz, kiedy czas przeszedł, przypomina sobie o swem zadaniu, o którym zapomniała od wieku.
Religijne gwałty względem Polaków ze strony Rosji są powszechnie znane. Zabroniono duchowieństwu polskiemu wszelkich stosunków z duchową głową Kościoła katolickiego, papieżem, a każdy biskup, który nie śnił bez zastrzeżeń rozkazów urzędników rosyjskich, dostawał się na Syberję. Z pśród 20 polskich urzędów sufraganów wskutek tej polityki były na początku wojny obsadzone tylko dwa.
Ponieważ większość encyklik papieskich nie była uznawana przez Rosję dochodziło w wiernych do niestannych konfliktów sumienia.
Szkoły zniszczone, zamobilizowano przeciwko katolikom marjawiów.
Praca Kościoła rosyjskiego, znieuwalająca do zmiany wiary w gubernji chełmskiej która siłą została oddzielona od Polski i której mieszkańcy zapomocą knuta i więzienia zostali zniewoleni do prawosławia jest znana.
Nieustające, bezakuteczne walki Polaków rosyjskich za wprowadzeniem najprymitywniejszych form samorządu i równouprawnienia państwowego z Rosjanami wypełniły życie publiczne Polaków przed rozpoczęciem wojny. Doszły one w roku 1912 tak daleko, że w Warszawie ogólnie omawiano plan wprowadzenia żaloby narodowej z powodu pogwałcenia Polski przez Rosję.
Autor artykułu tego uważa, że Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz, choć uniknął powstania w Polsce, ogłosił znany manifest. I mówi dalej:
Założenie uniwersytetu warszawskiego — mówi pan Sazonow — jest pułapką. Polacy — mówi — nie powinni zapominać, że w cesarskim przyrzeczeniu autonomia zawiera w sobie uniwersytet narodowy.
Dlaczego Rosja dopóki posiadała Warszawę, omisszała spełnić to przyrzeczenie?
Nawet w czasowo zajętej Galicji Rosjanie nie pozwolili ludności polskiej zauważyć niczego innego, jak tylko najbrutalniejszą rasyfikację.
Rząd rosyjski uznał potem wypowiedzenie swych sił wojskowych za Bug za odpowiednią sposobność do powstania swych przyrzeczeń względem Polaków. Przyjęto je wszędzie z śmiechem. Wszystko, co Rosja po-

czas wojny zrobiła dla swoich Polaków w praktycznej pracy prawnej, jest śmieszne i wprost bije po twarzy mniemane zamiary wyzwolenia. Udzieliła Polakom swego samorządu miejskiego, który przypomina czasy z 18 wieku.
O stosunku zaś państw centralnych „Norddeutscherka“ pisze: Państwa centralne w przeciwieństwie do Rosji, nie próbują bynajmniej pozyskać sobie Polaków za pomocą próżnych obietnic. Pracują praktycznie dla dobra kraju, o ile to jest możliwe w okrogu prawie całkowicie spustoszonego przez żołdactwo rosyjskie. Starają się zaopatrzyć wyędźniały kraj, co dotychczas uniemożliwiała Anglia i Rosja, starają się o dobro duchowe Polaków.
Kończy swój artykuł: Losy Polski przestają spoczywać w rękach ministrów rosyjskich. Ręce, którym je powierzono, potrafią uchronić ją od powrotu złej gospodarki rosyjskiej i uzdrowić od jej skutków zarówno wewnątrz, jak też zewnątrz.
Sądymy, że mowa Sazonowa na łamach prasy niemieckiej znajduje niejedno omówienie. Głos tak dobitny — nie może pozostać bez echa.

Memoriał warszawskiego zboru ewangelickiego.

Zbór ewangelicki w Warszawie przedłożył okupacyjnym władzom niemieckim wyczerpujący memoriał w sprawie szkół, utrzymywanych z fundusów własnych.
Stwierdzono tam, iż ogromna większość protestantów w Warszawie i poblizu zalicza się do narodowości polskiej. Dziś zaś, po przymusowym wywiezieniu do Rosji licznych ewangelików - Niemców, ewangelicyzm warszawski nabrał jeszcze wyjątkowej charakteru polskiego.
Swoje credo i większości swych współwierców co do przynależności narodowej tak — w świetle dziejów — wyrażają autorowie:
„Zawsze byliśmy usposobieni tolerancyjnie i chętnie dopuszczamy do naszych instytucji innowierców. W szkołach naszych są zawsze katolicy i mamy stałe księży prefektów, którzy uczą religii katolickiej. W szpitalu ewangelickim na ogólną ilość 1620 osób w roku 1914 było ewangelików niespełna 23 proc., t. j. 369, w ochronie zaś na 64 dzieci było 84 dzieci katolickich; w szkołach początkowych na 1770 uczniów i uczennic katolików około 10 proc.
Tego rodzaju stosunki są rzeczą całkiem naturalną; lub czujemy się pro prostu członkami społeczeństwa polskiego i jest dla nas doprawdy rzeczą nie do zaakceptowania, aby w szkole albo w szpitalu mamy do czynienia z uczniami lub pacjentem wyznania katolickiego, czy katolickiego, albo i tamten są zarówno Polakami, czyli naszymi zlozkanami. Gdyby ktoś zadał nam pytanie, w jaki sposób doszliśmy do tego rodzaju tolerancji, moglibyśmy mu jedynie odpowiedzieć, że działamy w myśl tradycji narodu polskiego. W

Polsce każdy musi być tolerantem, gdyż jest to kraj, gdzie z wyjątkiem może okresu upadku na przełomie XVII i XVIII stulecia stosowano zawsze i względem wszystkich najszerzej pojętą zasadę gościnności.
Przytoczywszy świetny przykład polskiej tolerancji z historii Gdańska w początkach XVI stulecia, tak dalej memoriał wywodzi:
„Tego rodzaju łagodne względem nas — ewangelików — postępowanie, które było udziałem naszym, lubo Dysydemtów, tak za czasów Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, jak i następnie po rozbiarach kraju, nie mogło zaprawdę nie wzbudzić w nas gorącego patriotyzmu polskiego. Nieależnie od tego, jakiego pochodzenia mogą być naogół protestanci polscy, obecna ich przynależność do narodu polskiego stanowi w każdym razie fakt pozytywny, nieulegający żadnej dyskusji, zarówno jak i energiczny ich udział we wszystkich dziedzinach narodowego życia polskiego. Głaz nieociosany z prostym, dla Polaka jedynie wymownym, napisem: „Jurgens—1864“. stanowi ostateczną naszego omentarza ewangelickiego w Warszawie. Nasze specjalne kolegium kościelne stołecznego miasta Warszawa ma zaszczyt w gronie przewodniczących liczyć cały szereg nazwisk, dobrze około sprawy kulturalnej polskiej zasłużonych; autora wielkiego historycznego dokumentu mowy polskiej Lindego, filozofa w swoim czasie lekarza i filantropa Malca, historyka literatury Jenikego, malarza Gersona i wielu innych. Braterstwo wspólne niedoli, niby ów Mefistofel-sowy „sok dziwnie osobliwy“, spoilo nas mocnym węzłem z całym szlachetnym narodem polskim w wąwach zach Samosierry i na polach walki pod Grochowem i Ostrołęką, ale jeszcze ściśleje w cytadeli warszawskiej, w celli więziennej klasztoru Bazylijanów w Wilnie i w kopalniach Sybiru“.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.
BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 29 lutego:
Wschodni plac boju.
Sytuacja nie ulega zmianie.
Zachodni plac boju.
Na wielu odcinkach frontu utrzymywata się wzmożona działalność artyleryjska.
Na zachód od Mozy szturmowałyśmy do małego opancerzonego oszańcowania i dotarliśmy aż na północny zachód od wsi Doumont. Ponawiane przez nieprzyjaciela próby przejścia do natarcia w tej okolicy, były powstrzymane w samym zarodku.
W okręgu Woerre przekroczyły wojska nasze Dieppe, Abancourt i Blauze; odcyściły one od nieprzyjaciela wysunięty okrąg leśny na północny wschód od Vadronville i Hautdumont, oraz zdobyły dzielnicą natarciem Mashules i Champlon.
Do wieczora wczorajszego nalazono nieranionych jeńców 228 oficerów

i 16.575 żołnierzy; zdobyto 75 dział, w tem wiele ciężkich, najnowszych systemów. Doniesiono również o zdobyciu karabinów maszynowych i wielkiej ilości materiału wojennego.
W pobliżu leśnictwa Thanville na północny-wschód od Vadronville, wojska nasze natary i zdobyły wysuniętą część stanowiska nieprzyjacielskiego. Duża liczba jeńców wpadła w nasze ręce.
Bałkański teren walk.
Nie wydarzyło się nic szczególnego.
Nasze dowództwo armji.
Komunikat austriacki.
WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 28 lutego:
Rosyjski plac boju.
Nic nowego.
Włoski plac boju.
Położenie wogóle nie uległo zmianie.
Południowo-wschodni plac boju.
Dotychczas wojska nasze wzięły w Durazzo następującą zdobycz: 23 działa, w tej liczbie 6 dział nadbrzeżnych, 10.000 karabinów, wiele amunicji artyleryjskiej, duży zapas materiałów żywnościowych, oraz 17 żaglowców i parowców. Wszystko wskazuje na to, iż ucieczka Włochów z ich okręty wojenne odbywała się w dużym nieporządku i śpieszchu.
Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefel.
Komunikat rosyjski.
Urzędowo donoszą dnia 27-go lutego:
Front zachodni.
W odcinku Rygi trwał ożywiony ogień artyleryjski. Doniesiono o dobrych wynikach działalności naszej artylerji. Okolo Leede (11,5 km. na południowy wschód od Friedrichstadtu) zrobili nasze patrolo dobry wywiad. Zaatakowali oni niemiecki posterunek, którego trzej zajęli. Okolo Ilukszty trwały zaciete walki o posiadanie bawajka rowu ochronnego.
Front kaukaski.
W ciągu ostatniego dnia ścigały nasze kolumny przy niepomysłnej śnieżnej i wietrznej pogodzie.
W Persji.
Wojska nasze usunęły nieprzyjaciela z jednego rzędu stanowisk i obsadzili miasto Kermanszaka.
Trzej wrogowie.
„Daily Telegraph“ dowiaduje się z Piotrogradu: poważne wrażenie wywarła w Dumie mowa posła prawicowego Markowa.
Między innymi powiedział on: prócz wroga zewnętrznego mamy jeszcze wroga wewnętrzny, który jest o wiele niebezpieczniejszy. Składa się on z 3 żywiołów:
1) drożyzna środków żywnościowych.
2) Niemcy, którzy w roli urzędni-

Niniejszym podajemy do wiadomości, że słynny obraz fabryki „Union”

TUNEL

(Połączenie Europy z Ameryką)

Według powieści znakomitego dramaturga **B. KELLERMANA**.

Oddaliśmy dla wystawienia w Częstochowie Kino - Teatrowi „Odeon”. Nadmieniamy że inscenizacja tego obrazu kosztowała fabrykę przeszło 1,000,000 Marek.—

Warszawskie Biuro Kinematograficzne „CORSO” Warszawa, Wierzbowa 7.

Teatr „ODEON” ul. P. Marii

Program od środy 1 do poniedziałku 6 Marca 1916 roku.

ZŁA SIŁA

Wybitny dramat sensacyjny w 5-ciu cz.

- Część 1 Babka i wnuczka.
— 2. Urodziny księżniczki.
— 3. Zbrodniczy plan.
— 4. Zbrodnia pod wpływem hipnozy.
— 5. Za cudzą winę.

Róże prasowane (komedia amerykańska)

Ślonie przy pracy (z natury)

Polidor lokajem (homilczny)

Uwaga: Dzieciom i młodzieży do lat 16 wstęp wzbroniony.

Teatr „PARYSKI” ul. P. Marii 19.

Program na Niedzielę d. 27 Lutego. Środę d. 1 i Czwartek d. 2 Marca 1916 r.
Z rozporządzenia cenzury wstęp dla dzieci i młodzieży do 16 lat wzbroniony

Nikczemny podstęp brata

Piękny dramat w 3-ech częściach.

AMERYKANSKI MIS (komedia) | POŁOWANIE NY HIPOPOTAMA (natural II serja)
KONTRABANDZISCI (Wspaniałe dramat w 1 części)

Nowość!! **NA SCENIE** Nowość!!
Wznowienie!

Chłopi arystokracji Operetka ludowa w 1 akcie Aniozyc muzyka W. Rzepko.

NAD PROGRAM: w Środę 1 i Czwartek 2 Marca 1916 r.

Występy znanego pioskarza **Antoniego Kaczorowskiego**

który odśpiewa ostatnie nowości aktualne z nieznanych operetek „Królowa kinematografu” „Czar Filmy” J. Gibesta.

Stanisław RUMSZEWICZ

Wychowaniec uniwersytetu Charkowskiego,
ADWOKAT

w Częstochowie ul. Piękna № 4 (pierwsze piętro nad b. biurem adresowym) Przyjmuje od 2—3 po pol.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec
w Częstochowie

ul. Panny Marii № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie

od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

medja M. Chrzanowskiego, „Żywy nieboszczyk” — krotochwila G. Belly, „Aby handel szedł” — obrazek ludowy ze śpiewami i tańcami

W antytrakach przegrywać będzie orkiestra.

Potrzebna robotników.

Biuro Komisji pośrednictwa w pracy, Dojazd 9, ogłasza, iż poszukuje się:

do fabryki maszyn w „Świętochłowicach” — robotników.

do żelaznej fabryki „Borsigwerk” i do „Ferrum” — siusarzy, tokarzy i robotników zwyciężających.

do „Królewskiej huty” — giserów, murarzy i robotników.

do „Rosamundehuette” i do kopalni „Laura” i „Charlotte” — robotników zwyciężających.

do robót gospodarskich — męzczyzn, kobiet i chłopców.

Warunki dobre.

Zgłaszać się należy natychmiast do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd 9.

Pieniądze do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9 są do odebrania pieniądze dla następujących osób:

Kotas Franciszek — Koziborek. Kala Marcin, Golis Domicela, Gula Anna — Wyczerpy Dolne, Bociaga Franciszek, Sudej Józefa — Ost. Grosz, Matyja Marjanna, Klenk Leopold, Kołaczkowski Józef, Leśnikowski Stanisław — ul. Panny Marii, Kamiński Franciszek — Hutki, Figal Helena, Włodarczyk Józefa, Maszyński Stanisław, Maras Marjanna — Zawodzie, Właderek Franciszek, Żorn — Zawodzie, Irzykowska Marja, Popiółek Antonina Zalas Piotr. — Usczyzn, Górniak Wojciech — Osowo, Langner Michalina — Ogrodowa, Jankowska Franciszka — Rędziny, Tyuchowska Marja — Bleszno, Starczewski Franciszek, Makowska Juljanna, Huder Marjanna, Adamus — Juljanna, Bródz Marjanna — Bór 66, Pilatowicz Wojciech, Gawęda Marcin — Pierzchno, Dział Rozalja — Stobiecko, Krugel Lu-

dwika — Nowa 28, Żmudzka Anna — Ostrowy, Olszewski Antoni — Blachownia, Kusmirz Wiktorja — Blachownia, Trist Józefa — Ciemna 81, Lechowicz Marja — Kościelna 2, Gach Marjanna, Piecuch Emilia — Panny Marii 71, Błasiakiewicz Nepomucena — św. Barbary, Pietras Antonina — św. Rocha, Mroziska Julia — Zawodzie, Ossyra Pelagja — Zawodzie, Włoszczyna Marja, Heblowska Józefa, Rućiska Otylja, Etryk Balbina, Dobrakowski Adam — Szarlejka, Derbis Józef, Szczyplorska Anna, Gramburg Leokadja, Drzewowska Albertyna, Sowińska Marja, Bracik Eleonora, Klonk, Marszał Katarzyna — Wąsosz, Pitas Konstancja, Sobczyk Antonina — Brzeziny Małe, Nowak Franciszek — Kokawa, Bednarska Anna

Jeżeli pieniądze nie zostaną odebrane w przeciągu 10 dni od daty ogłoszenia, będą zwrócone do odpowiednich władz powiatowych.

Po odbiór pieniędzy zgłaszać się należy do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9, w czasie między 10 rano a 1 po połud. i między 4 a 6 wiecz.

Listy do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy (Dojazd nr. 9) są do odebrania listy dla następujących osób:

104 — Tarczyńska Józefa, 49 — Adamus Zofja, 778 — Kowalczyk Antonina, 778 — Kapkowska Aniela, 281 — Jezuita Józef, 99 — Heblch Olimpia, 478 — Małozyc Anna, 818 — Gwizner Anna, 201 Ledwoń Józefa, 396 — Baranowski Al., 228 — Czaja Marjanna, 183 — Dubiak Franciszka, 228 — Chmielarz Jan, 168 — Zajder Petronela, 202 — Leszczyńska Wiktorja, 188 — Namysło Elżbieta, 897 — Bielebradek Agnieszka, 320 — Gajowczyk Piotr, 224 — Calusińska Konstancja, 774 — Kot Stanisław, 891 — Grzyb Marjanna, 697 — Ślusznik Rozalja.

698 — Sowińska Marja, 775 — Kotas Jan, 689 — Siwek Franciszka, 226 — Cierpiel A. — Blachownia, 700 — Smiech Stanisława, 203 — Lipa Władysław, 776 — Kowalski Konstanty, 322 — Gór-

niak Wojciech, 323 — Gawrońska Józefa, 777 — Kołodziej Antonina, 778 — Kowalczyk Antonina, 779 — Kuban Mikolaj — Marjanka, 702 — Sobieraj J., 780 — Kornacki Franciszek, 282 — Jendrak Jan.

104 — Obeszarek Paweł, 474 — Musiał Władysław, 475 — Majchrzak Walenty, 476 — Musiał Władysław, 703 — Szwedzińska Wiktorja, 704 — Szczerbak Jan — Ostatni Grosz, 705 — Suda Józef,

Z Warszawy.

Świadczenia uczestnictwa.

Zgodnie z odpowiednią uchwałą K. O., przygotowane są świadczenia uczestnictwa w Straży Obywatelskiej dla wszystkich jej uczestników, treści następującej: „Obywatel XX, powołany do zaszczytnej służby obrony bezpieczeństwa stolicy, spełniał swój obowiązek w szeregach Straży Obywatelskiej w czasie od... do... Komendant (podpis), naczelnik kancelarji do członków Sekcji S. O. Miasto stołeczne Warszawa, roku 1916, czasu wielkiej wojny europejskiej”.

Blankiety świadectw w górnej ich części zdobi artystycznie wykonana winieta, wyobrażająca wieniec z liści dębowych, na których umieszczono opaskę milicyjną, oraz czapkę „miejscówkę”.

Reportaż.

Dziś we czwartek:

Paryski — „Chłopi arystokracji” — operetka ludowa w 1 akcie Aniozyc i obrazy kinematograficzne.

Odeon — Obrazy kinematograficzne.

Ofiary.

Na biedne dzieci m. Częstochowy do uznania redakcji zebrane staraniem Panny Marji Mieszakowskiej, zawiadującej ochroną Dóbr Małuszy Wielkie.

GOSPODARZE:

Marja Jaksander rb. 1 Jan Kateras rb. 1 Ludwik Calus kop. 50 Stanisław Calus rb 1

Antoni Gajda kop. 50 Stefan Piehliński rb 1 Marcin Lukasz kop. 50 Józef Nocun (ojciec) rb 1 Józef Nocun (syn) rb. 1 Władysław Nocun rb. 1 Andrzej Miarka kop. 20 Małolepszy kop. 25 Rozpadek kop. 80 Jan Rozpadek kop. 30 Franciszek Jędrzyak kop. 25 Wojciech Bielawski kop. 20 Ludwik Olerowski kop. 30 Władysław Sypek kop. 10 Stuczyniska kop. 30 Sebastian Mermer kop. 30 Jan Zymek (właściciel sklepu) kop. 35.

D W Ó R.

Marja Mieszakowska rb. 1 Dzieci z Ochronki rb 1 kop. 50 Ludwika Złotkowska rb 5 Maksymilian Bzdawko rb 1 kop. 50 Bolesława Bzdawkówna rb 1 Franciszek Kowalski rb. 4 Tadeusz Różynski kop. 20 Aleksander Steinhegen rb. 14.

SLUŻBA DWORSKA.

Józef Gajos (kował) rb 1 Franciszek Boczek (stelmach) rb 1. Józef Kopa (ogrodnik) kop. 25 Józef Wypych kop. 20 Franciszek Binek kop. 10 Józef Okończak kop. 15 Mikolaj Kalota kop. 50 Franciszek Jaskółka kop. 20 Jan Morel kop. 50 Marcin Maj kop. 20 Marja Cherbus kop. 50 Władysław Berdys kop. 20 Władysław Okończyk kop. 15 Wincenty Wypych kop. 40 Beziemianie kop. 20.

Ogółem rubli 45. 10 kop.

Beziemianie złożone na ręce p. Fogelbaum na rzecz Kasj Wdów i sierot przy Stowarzyszeniu Handlowców m. Częstochowy rb. 3 kwit 127.

Złoty paszport wydany przez p. Landrata m. Częstochowy na imię Jana Gałązki 135—

Złoty folderzjery białej z czararni łatkami łatkami odpowiedzic za nagrodą ul. Panny Marii № 38 Dudaik. 137—

Poszukując dzielnicy domu s ogrodem. Władomoc w Adm. Gódn. 139—

Poszukując zajęcia do pomocy roboty domowej s zryciem. Ofiary w Adm. Gódn. 139—

W sobotę 28 Lutego w przejściu s ulicy Dojazd do biura kart dębowych na ulicy Krótkiej, zgubiono kaset w zielonej okładce s podpisem Stef. Jastrzębskiej. Zawierał notatki z meteorologii. Zaskawy znalacza rasy s wrócić do sklepu S. Jastrzębskiego ul. Panny Marii № 76. 136—

Pianino koncertowe używane sprzedam. Wład. w Adm. Gódn. 141—

Złota kieliszka udziałowa Kasj Polyczkowo Osacznosciowej № 4913. 134—

Od 1 kwietnia poszukuje mieszkanie s ogródkiem Władomoc w Adm. Gódn. 128—

Rozporządzenia Urzędowe z „Gazety Powiatowej” Nr. 9.

I. Rozporządzenie

dotyczące ruchu wozowego na drogach publicznych Generał-gubernatorstwa Warszawskiego.

§ 1.

Wszystkie wozy, które nie służą wyłącznie do przewożenia osób, muszą być oznaczone imieniem i nazwiskiem właściciela oraz miejscem jego zamieszkania z podaniem powiatu, o ile są używane na drogach publicznych.

U wozów należących do firmy należy oznaczyć w miejsce nazwiska osoby, nazwę firmy.

§ 2.

Jeżeli właściciel lub firma posiada kilka wozów wymienionego w § 1 rodzaju, to takowe muszą być prócz tego oznaczone numerami bieżącymi.

§ 3.

Powyżej wymagane oznaczenie ma być w ten sposób umieszczone po lewej stronie wozu pismem wyraźnym, trwałym, odróżniającym się od koloru wozu, wysokości przynajmniej 5 cm, ażeby było zawsze widocznym.

Można także umieścić oznaczenie na przymocowanej do lewej strony wozu drewnianej lub blaszanej tablicy. Jeżeli wóz jest w ten sposób naładowany (np. sianem, słomą i t. p.), że ładunek zakrywa oznaczenie na wozie, natenczas należy umieścić tablicę na zewnętrznej stronie uprzednio lewego zwierzęcia pociągowego.

§ 4.

Przepisy §§ 1 do 3 nie dotyczą wozów wojskowych.

§ 5.

Kierownik wozu musi zawsze w czasie jazdy znajdować się na wozie lub na jednym ze zwierząt pociagowych, albo też w bezpośredniej ich bliskości, cugle musi trzymać w ręku i bezustannie baczyć na zaprzęg. Przy postoju nie wolno mu oddalić się od wozu, nie odpręgnawszy koni lub nie zastosowawszy innych dostatecznych środków dla uniknięcia nieszczęśliwych wypadków.

§ 6.

Wszystkie wozy muszą zawsze jeździć po prawej stronie drogi. Przy spotkaniu muszą się wozy wzajemnie, równomiernie i z wczasu na prawą stronę wymijać. Jeżeli jeden z wozów (zwłaszcza przy spotkaniu ciężkich wozów ładownych z lekkimi wozami) nie może wyminać na prawą stronę, natenczas drugi musi skrócić na stronę wolną.

§ 7.

Jeżeli jeden wóz chce drugi prześcignąć, to musi go minąć po lewej stronie drogi a wóz idący przodem musi odpowiednio zboczyć na prawą stronę.

§ 8.

Wszystkie inne wozy muszą całkowicie ustępować z drogi zwartym maszerującym oddziałom wojska, samochodem znajdującym się na usługach władz wojskowych i cywilnych, wozom straży ogniowej i poczty, dalej orszakom pogrzebowym i innym pochodom publicznym. Jeżeli zaś okoliczności na to nie pozwalają, musi wóz tak długo stać w miejscu, dopóki te nie przejadą.

§ 9.

Wykroczenia przeciwko powyższym przepisom karane będą, o ile nie nastąpi na mocy ustaw karnych wyższa kara, grzywną do 100 marek lub w razie niemożności zapłacenia odpowiednim aresztem.

§ 10.

Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie dnia 1. kwietnia r. b.

Naczelnicy powiatu (prezydenci policji) mogą wydawać dla ruchu wozowego w miastach dalej idące rozporządzenia.

Z chwilą wejścia w życie powyższego rozporządzenia znoszą się wszystkie inne obecnie obowiązujące przepisy dla ruchu wozowego.

Warszawa, dnia 1. lutego 1916.

Generał-Gubernator.

von Beseler.

Powyższe rozporządzenie podaję niniejszym do wiadomości publicznej.

(L.) Częstochowa, dnia 24. lutego 1916.

Niemiecki Zarząd Cywilny.

Naczelnik Powiatu.

Bredt.

2. Rozporządzenie

dotyczące podatku dodatkowego na okowitę do picia.

§ 1.

Wszystkie istniejące zapasy okowity do picia (także koniak, rum, arak, likier) podlegają opodatkowaniu dodatkowemu, o ile nie są sprowadzone przez zarząd monopolowy. Wolną od podatku dodatkowego jest:

- okowita, przeznaczona dla użytku domowego, znajdująca się w posiadaniu osób, które ani wyszynkiem ani handlem wódką się nie zajmują, o ile ogólny jej zapas nie przenosi 10 litrów;
- okowita, która ma być wywieziona pod dozorem władzy.

Hotele, restauracje i t. p. przedsiębiorstwa nie należące do kategorii osób posiadających okowitę dla użytku domowego.

§ 2.

Podatek wynosi przy objętości butelki:

| | |
|-------------------------|----------------------|
| mniejszej jak 0,3 litra | 0,50 mk. za butelkę, |
| „ 0,5 „ | 0,80 „ „ „ |
| większej „ 0,5 „ | 1,50 „ „ „ |

§ 3.

Okowita, znajdująca się w składach celnych, podlega ocenie przy jej odbiorze. Podatku za nią nie pobiera się.

§ 4.

Kto ma okowitę w posiadaniu lub w przechowaniu, jest obowiązany donieść o tem Naczelnikowi powiatu (prezydentowi policji) w oznaczonym przez niego terminie.

§ 5.

Na żądanie Naczelnika powiatu (prezydenta policji) należy opłacić podatek.

§ 6.

Naczelnik powiatu zarządzi, aby na butelkach umieszczone były znaki podatkowe stosownie do § 6 postanowień wykonawczych ustawy okowicianej.

§ 7.

Usuwanie się od opłaty podatkowej, jako też inne naruszenia przepisów, odnoszących się do

Częstochowa, dnia 29. Lutego 1916.

Niemiecki Cywilny Zarząd.

Naczelnik Powiatu.

Bredt.

poboru podatku, karane są odpowiednio do rozporządzeń, zawartych w ustawie okowicianej.

Warszawa, dnia 22. stycznia 1916.

Generał-gubernator.
von Beseler

Powyższe rozporządzenie podaję niniejszym do wiadomości publicznej. Powołuję na moje ogłoszenie o wódecie z dnia 11. grudnia 1915 zeta Powiatowa № 46 z dnia 14. 12. 1915).

(III. 706). Częstochowa, dnia 19. lutego 1916.

3. Środki do nauczania i do uczenia się dla szkoły.

W rozporządzeniu moim z dnia 16. grudnia 1915 r., Gazeta Powiatowa Nr. 47, postanowieniem pod liczbą 2, które środki do nauczania i do uczenia się każda szkoła posiadać powinna jeszcze w bieżącym roku szkolnym. Wedle stwierdzeń dokonanych w poszczególnych szkołach nabyto dotąd jeszcze wcale tych przedmiotów. Dlatego teraz nakazuję, że po upływie czterech tygodni każda szkoła posiadać musi:

- po jednym egzemplarzu każdej książki nauczania i do uczenia się zaprowadzonej w szkole; są one następujące: Elementy książki do czytania, drukowane zeszyty chunkowe (zadaczniki), także zeszyty pieśniami, historie biblijne, katechizm, wnik;
- tablica łupkowa z gąbką, linia (linia) cyrkli;
- globus;
- liczydło (maszynka rachunkowa).

Niniejszem nakazuję nauczycielom względnie nauczycielkom, ażeby magistratowi, wójtom gminnym, sołtyśsom, lub osobom prywatnym, które trzymają ich szkoły, donieśli natychmiast, których z wymienionych wyżej środków do nauczania i do uczenia się jeszcze brak w ich szkołach.

Na magistrat, gminy, wsi i osoby prywatne, o ile są zobowiązane do utrzymywania szkół, wkładam niniejszem obowiązek doniesienia o tym w czterech tygodniach, czy ich szkoły są zaopatrzone w powyższe środki do nauczania i do uczenia się.

(S.) Częstochowa, dnia 25. lutego 1916.

4. Doniesienie o dniach wolnych od szkoły.

Rozporządzenie moje w Gazecie Powiatowej № 47, punkt 7, z dnia 21. grudnia 1915 r., dotyczące dni wolnych od szkoły, ciągle jeszcze zostało załatwione przez wszystkich nauczycieli. Oprócz tego wielu nauczycieli nie przedłożyło jeszcze do zbadania rozkładów lekcji, które w styczniu b. r. miały tu już być nadesłane.

Przypominam raz jeszcze z naciskiem o wykonaniu tego rozporządzenia i oczekuję sprawozdania w ciągu 8 dni.

Częstochowa, dnia 26. lutego 1916.